

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

SSN Oktawian Nawrot

w sprawach z odwołań A. Ś. i M. J.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr (...)/2018 z dnia 4 grudnia 2018 r.

w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w (...), ogłoszone w Monitorze Polskim z 2018 r., poz. 443,

z udziałem D. J.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 3 grudnia 2019 r.,

**I. przedstawia do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienia prawne budzące poważne wątpliwości:**

- 1. „Czy Sąd Najwyższy rozpoznając odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydata na urząd sędziego – w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sąd Najwyższy – ma obowiązek zbadać z urzędu, niezależnie od granic podstaw odwołania, czy Krajowa Rada Sądownictwa jest organem niezależnym od władzy ustawodawczej i wykonawczej?”;**
- 2. „Czy ustalenie przez Sąd Najwyższy, że Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem niezależnym od władzy**

**ustawodawczej i wykonawczej, stanowi samoistną podstawę uchylenia zaskarżonej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydata na urząd sędziego, a jeżeli tak, to czy taka uchwała podlega uchyleniu w całości, niezależnie od granic zaskarżenia?”;**

**II. odracza wydanie orzeczenia.**

### **UZASADNIENIE**

Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą nr (...)/2018 z 4 grudnia 2018 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w (...), ogłoszonym w Monitorze Polskim z 2018 r., poz. 443, na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j. Dz.U. 2018, poz. 389, ze zm., dalej: u.KRS), (1) przedstawiła Prezydentowi RP wniosek o powołanie D. J. do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w (...) oraz (2) zdecydowała się nie przedstawiać Prezydentowi RP wniosku o powołanie A. C., M. J. oraz A. Ś. do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w (...).

Odwołania od tej uchwały wnieśli A. Ś. i M. J. Postanowieniem z 27 września 2019 r. Sąd Najwyższy na podstawie art. 219 k.p.c. w zw. z art. 44 ust. 3 u.KRS połączył sprawy odwołań obu skarżących do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia z uwagi na zbieżność zakresu zaskarżenia i podstaw odwołań. Obaj skarżący zaskarżyli uchwałę KRS w punkcie 1. w całości oraz w punkcie 2. w części tj. w zakresie rozstrzygnięcia o nieprzedstawieniu Prezydentowi RP wniosku o powołanie każdego ze skarżących do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w (...), wnosząc o jej uchylenie w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tym zakresie Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

Skarżący podnosząc niemal tożsamej treści zarzuty, zarzucili zaskarżonej uchwale:

1. nieważność będącą następstwem podjęcia jej przez Krajową Radę Sądownictwa, której większość członków (sędziów) biorących udział w podjęciu uchwały została wybrana na podstawie art. 9a i art. 11 a - art. 11 e u.KRS, sprzecznych z przepisami art. 2, art. 10, art. 175 ust. 1, art. 177, art. 178 ust. 1, art. 179, art. 186 ust. 1 i art. 187 Konstytucji RP;

2. podjęcie jej z naruszeniem art. 2 w zw. z art. 4 ust. 3 zdanie 3 i art. 6 ust. 1 oraz art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. 2004, Nr 90, poz. 864/30, ze zm., dalej: TUE) w zw. z art. 15 ust. 1 i art. 20, art. 21 ust. 1, art. 47 i art. 52 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: KPP), tj. naruszenie zasady państwa prawa, zasady równego traktowania oraz zasady dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach w następstwie wykreowania składu organu Państwa Członkowskiego mającego stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (Krajowej Rady Sądownictwa), który podjął zaskarżoną uchwałę, w ten sposób, że przedstawiciele władzy sądowniczej w tym organie wybierani są przez władzę ustawodawczą, co zakłóca zasadę równowagi instytucjonalnej i doprowadzi do wydania przez ten organ uchwały z naruszeniem wyżej wskazanych norm prawa europejskiego poprzez dyskryminację skarżącego i naruszenie zasady dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach;

3. naruszenie art. 3 ust. 1 pkt 1 i pkt 2, art. 33 ust. 1, art. 35 ust. 2 oraz art. 37 ust. 1 u.KRS w zw. z art. 2, art. 32 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 60 Konstytucji RP przez brak wszechstronnego rozważenia przez KRS okoliczności sprawy i pominięcie kryteriów ustawowych, przy czym uzasadnienie zaskarżonej uchwały sprowadza się w istocie do powtórzenia ogólnych zapisów art. 35 ust. 2 u.KRS; w ten sposób nie doszło do właściwego rozpatrzenia kandydatury skarżącego i naruszenia zasad konstytucyjnych: prawa dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach, równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny, co stoi w sprzeczności z funkcjonowaniem Rzeczypospolitej Polskiej jako demokratycznego państwa prawnego.

W odpowiedzi na wniesione odwołania, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wniósł o ich oddalenie, jako pozbawionych uzasadnionych podstaw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając, wniesione przez uczestników konkursu na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w (...), odwołania od uchwały KRS Sąd Najwyższy powziął poważne wątpliwości co do wykładni prawa w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sąd Najwyższy.

1. W dniu 19 listopada 2019 r. TSUE w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne Sądu Najwyższego wydał wyrok wskazując, że art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by spory dotyczące stosowania prawa Unii mogły należeć do wyłącznej właściwości organu niestanowiącego niezawisłego i bezstronnego sądu w rozumieniu pierwszego z tych przepisów. Do tej ostatniej sytuacji dochodzi wówczas, gdy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym. Do sądu odsyłającego należy ustalenie, przy wzięciu pod uwagę wszystkich istotnych informacji, którymi dysponuje, czy jest tak w przypadku organu takiego jak Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego.

W razie gdyby tak było, zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, że zobowiązuje ona sąd odsyłający do odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla takiego organu właściwość do rozpoznania sporów w postępowaniu głównym, ażeby spory te mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wyżej wskazane wymogi niezawisłości i bezstronności i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby ów przepis nie stał temu na przeszkodzie.

W wyroku tym TSUE stwierdził m.in., że:

- „Stopień niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej przy wykonywaniu zadań powierzonych jej przez ustawodawstwo krajowe jako organowi, któremu na mocy art. 186 Konstytucji powierzono misję stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, może mieć bowiem znaczenie przy dokonywaniu oceny, czy wyłonieni przez nią sędziowie będą w stanie spełnić wymogi niezawisłości i bezstronności wynikające z art. 47 karty praw podstawowych.” (pkt 139);

- „(...) do celów takiej całościowej oceny mogą okazać się (przydatne) następujące okoliczności: po pierwsze, okoliczność, że KRS w nowym składzie została utworzona w drodze skrócenia trwającej cztery lata kadencji członków wcześniej wchodzących w skład tego organu; po drugie, okoliczność, że chociaż 15 członków KRS wybieranych spośród sędziów było wcześniej wyłanianych przez środowisko sędziowskie, to obecnie są oni desygnowani przez organ władzy ustawodawczej spośród kandydatów, którzy mogą być zgłaszani przez grupę 2000 obywateli lub 25 sędziów, co sprawia, że taka reforma prowadzi do zwiększenia liczby członków KRS z nadania sił politycznych lub przez nie wybranych do 23 z 25 członków, których liczy ten organ; a także, po trzecie, występowanie ewentualnych nieprawidłowości, jakimi mógł zostać dotknięty proces powoływania niektórych członków KRS w nowym składzie – nieprawidłowości, o których wspomina sąd odsyłający i których weryfikacji sąd ten będzie zobowiązany dokonać, jeśli zajdzie tego potrzeba.” (pkt 143);

- „Do celów rzeczzonej całościowej oceny sąd odsyłający może także zasadnie uwzględnić sposób, w jaki wspomniany organ wypełnia swoje konstytucyjne zadanie stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz wykonuje swoje poszczególne kompetencje, a w szczególności, czy czyni to w sposób, który może podać w wątpliwość jego niezależność od władzy ustawodawczej i wykonawczej.” (pkt 144);

- przy czym „o ile pojedynczo każdy z wyróżnionych w ten sposób przez ten sąd czynników może sam w sobie nie podlegać krytyce i wchodzić w tym wypadku w zakres kompetencji państw członkowskich oraz dokonywanych przez nie wyborów, o tyle ich zbieg, w połączeniu z okolicznościami, w jakich wyborów tych

dokonano, może jednak prowadzić do powzięcia wątpliwości co do niezależności organu biorącego udział w procedurze powoływania sędziów, nawet jeżeli taki wniosek nie nasuwałby się, gdyby czynniki te były rozpatrywane oddzielnie (pkt 142);

- „Niezależnie od przeprowadzenia tego badania dotyczącego okoliczności, w jakich zostali powołani nowi sędziowie Izby Dyscyplinarnej, oraz roli odgrywanej w tym zakresie przez KRS, sąd odsyłający może zostać skłoniony – dla celów ustalenia, czy ten organ sądowy i jego członkowie spełniają wymogi niezawisłości i bezstronności wynikające z art. 47 karty praw podstawowych – do wzięcia pod uwagę także innych czynników charakteryzujących wspomniany organ w sposób bardziej bezpośredni.” (pkt 146);

- „O ile każda z różnych okoliczności wskazanych w pkt 147–151 niniejszego wyroku nie może z pewnością sama w sobie i rozpatrywana odrębnie prowadzić do podania w wątpliwość niezależności organu takiego jak Izba Dyscyplinarna, o tyle ich zbieg mógłby prowadzić do innego wniosku, zwłaszcza gdyby wspomniane wyżej badanie dotyczące KRS miało ujawnić brak niezależności tego organu od władzy ustawodawczej i wykonawczej.” (pkt 152);

- „Tak więc do sądu odsyłającego będzie należało przeprowadzenie oceny, z uwzględnieniem w razie potrzeby konkretnych powodów lub celów, które będą podnoszone przed tym sądem w celu uzasadnienia niektórych ze spornych środków, czy zbieg czynników wymienionych w pkt 143–151 niniejszego wyroku i wszystkich innych należycie wykazanych istotnych okoliczności, o których sąd ten poweźmie wiadomość, może wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności Izby Dyscyplinarnej od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jej neutralności względem ścierających się przed nią interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezależności lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym.” (pkt 153);

- „Gdyby sąd ten doszedł do wniosku, że tak właśnie jest, oznaczałoby to, że taki organ nie spełniałby wymogów wypływających z art. 47 karty praw

podstawowych i z art. 9 ust. 1 dyrektywy 2000/78, ponieważ nie stanowiłby niezawisłego i bezstronnego sądu w rozumieniu pierwszego z tych przepisów.” (pkt 154).

2. Nie budzi wątpliwości, że wykładnia prawa ustalona w wyroku prejudycjalnym TSUE wiąże sąd krajowy, który zadał pytanie oraz wszystkie inne sądy krajowe, które rozstrzygają sprawy podobne. Zasada efektywności prawa unijnego zakłada bowiem stosowanie przepisów krajowych w taki sposób, aby zapewnić maksymalną ochronę uprawnieniom wynikającym z prawa Unii.

Zgodnie z art. 267 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej: TFUE) na sądzie, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego (sądzie ostatniej instancji), spoczywa obowiązek zadania pytania prejudycjalnego, gdy istnieje konieczność dokonania wykładni prawa unijnego. Takiego obowiązku nie ma jedynie wówczas, gdy zagadnienie dotyczące prawa Unii: 1) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, (2) zostało już wyjaśnione w orzecznictwie TSUE (*acte éclairé*), (3) nie zostało rozstrzygnięte w orzecznictwie, ale jest tak oczywiste, że brak racjonalnych wątpliwości co do sposobu jego wyjaśnienia (*acte clair*) (wyroki z 27 marca 1963 r. w sprawach C-28/62 do C-30/62, *Da Costa* oraz 6 października 1982 r., C-283/81, *CILFIT*). Wynika z tego, że sąd ostatniej instancji może odstąpić od zadania pytania prejudycjalnego, jeżeli zamierza zastosować wykładnię prawa przyjętą przez TSUE. W przeciwnym razie ma obowiązek zwrócić się z pytaniem prejudycjalnym.

Sąd Najwyższy rozpoznając odwołanie od uchwały KRS jest bez wątpienia sądem ostatniej instancji w rozumieniu art. 267 ust. 3 TFUE, co oznacza, że jest formalnie związany wykładnią prawa unijnego dokonaną przez TSUE w wyroku z 19 listopada 2019 r.

3. Sąd Najwyższy rozpoznając odwołanie od uchwały KRS w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi RP kandydata na urząd sędziego staje więc przed dylematem, czy w takim postępowaniu dopuszczalne jest, a może nawet wręcz konieczne, badanie niezależności KRS i czy kwestia ta w ogóle może rzutować na prawidłowość (zgodność z prawem) zaskarżonej uchwały, uwzględniając krajowy porządek prawny, w tym w szczególności przepisy u.KRS i znajdujące odpowiednie zastosowanie w tym przypadku przepisy k.p.c. (art. 44 ust. 3 u.KRS).

Na tle wyroku TSUE możliwe są dwa rozstrzygnięcia tego dylematu. Po pierwsze, można uznać, że norma kompetencyjna wykreowana przez TSUE w wyroku z 19 listopada 2019 r. dotyczy wyłącznie badania niezależności Izby Dyscyplinarnej, a brak niezależności KRS jest jedynie jedną z przesłanek, których ustalenie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia kwestii niezależności tej Izby. W konsekwencji do badania niezależności KRS może dojść jedynie wówczas, gdy okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy jest niezależność Izby Dyscyplinarnej. Inaczej rzecz ujmując, test niezależności KRS może zostać przeprowadzony przez Sąd Najwyższy lub sąd powszechny tylko w takim przypadku, gdy ocena niezależności Izby Dyscyplinarnej ma znaczenie dla wyniku sprawy lub dla samej możliwości orzekania w konkretnej sprawie. Przesłanki tego testu są zresztą na tyle specyficzne, że nie ma możliwości ich odniesienia do sytuacji innego sądu (pkt 147 wyroku TSUE – właściwość Izby Dyscyplinarnej, pkt 150 – skład tej Izby oraz pkt 151 – autonomia Izby wewnątrz Sądu Najwyższego). Brak więc podstaw do oceny niezależności KRS w innych sprawach, w tym także w sprawie z odwołania od uchwały KRS w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi RP kandydata na urząd sędziego.

Co więcej, badanie niezależności KRS w innych sprawach, które nie dotyczą niezależności Izby Dyscyplinarnej jest zbędne, ponieważ okoliczność ta sama w sobie – co do zasady – nie może prowadzić do jakichkolwiek konsekwencji istotnych dla rozstrzygnięcia. TSUE stwierdził bowiem, że „O ile każda z różnych okoliczności wskazanych w pkt 147–151 niniejszego wyroku nie może z pewnością sama w sobie i rozpatrywana odrębnie prowadzić do podania w wątpliwość niezależności organu takiego jak Izba Dyscyplinarna, o tyle ich zbieg mógłby prowadzić do innego wniosku, zwłaszcza gdyby wspomniane wyżej badanie dotyczące KRS miało ujawnić brak niezależności tego organu od władzy ustawodawczej i wykonawczej” (pkt 152). Innymi słowy, dopiero suma okoliczności wskazanych w pkt 147–151 wyroku TSUE oraz brak niezależności KRS, może prowadzić do podważenia niezależności Izby Dyscyplinarnej. Zatem nawet uznanie, że KRS nie jest niezależna, w braku innych okoliczności, wskazanych w pkt 147–151 wyroku TSUE nie pozwala na przyjęcie, że Izba Dyscyplinarna nie jest niezależna. W konsekwencji ustalenie w jakimkolwiek innym postępowaniu



toczącym się przed Sądem Najwyższym lub sądem powszechnym braku niezależności KRS nie prowadzi automatycznie do wniosku o braku niezależności Izby Dyscyplinarnej, a tym bardziej innego sądu na obsadę którego KRS miała wpływ.

Nadto niedopuszczalne jest badanie niezależności Izby Dyscyplinarnej, a co za tym idzie niezależności KRS, w sprawach, w których nie znajduje zastosowania prawo unijne. Skoro bowiem każdy sąd „krajowy orzekający w ramach swoich kompetencji ma, (...), obowiązek odstąpić od stosowania wszelkiego przepisu prawa krajowego sprzecznego z bezpośrednio skutecznym przepisem prawa Unii w ramach toczącego się przed tym sądem sporu” (pkt 161 wyroku TSUE), co ma zapewnić realizację zasady pierwszeństwa prawa Unii (pkt 160, 164, 165 wyroku TSUE), to oczywiste jest, że obowiązku tego nie ma, gdy w sprawie nie ma zastosowania prawo Unii. Wynika to z tego, że art. 47 KPP nakłada określone obowiązki na państwa członkowskie (zapewnienia prawa do sądu), ale tylko w sprawach związanych ze stosowaniem prawa unijnego. Zgodnie bowiem z art. 51 ust. 1 KPP postanowienia Karty mają zastosowanie do instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii przy poszanowaniu zasady pomocniczości oraz do Państw Członkowskich wyłącznie w zakresie, w jakim stosują one prawo Unii. Szanują one zatem prawa, przestrzegają zasad i popierają ich stosowanie zgodnie ze swymi odpowiednimi uprawnieniami i w poszanowaniu granic kompetencji Unii powierzonych jej w Traktatach. Oznacza to, że w sprawach, w których element unijny jest nieobecny nie ma konieczności zapewnienia standardu ochrony prawnej wynikającego z art. 47 KPP. Inną rzeczą jest to, czy w sprawach pozbawionych elementów unijnych brak gwarancji rozpoznania sprawy przez sąd mający cechy określone w art. 47 KPP nie narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji RP lub art. 6 EKPC.

Ponadto, jeżeli – jak słusznie zauważył TSUE – po powołaniu sędziego przez Prezydenta RP osoby te nie podlegają żadnej presji i nie otrzymują zaleceń podczas wykonywania swoich obowiązków, taki sposób powołania nie powoduje zależności sędziów od tego organu ani nie wzbudza wątpliwości co do ich bezstronności (pkt 133 wyroku TSUE). W tym kontekście samo dokonywanie przez jakiegokolwiek organ przy zastosowaniu nie do końca jednoznacznych kryteriów oceny,

czy powołany przez Prezydenta RP sędzia jest niezależny, godzi w niezawisłość tego sędziego, podważając powierzoną mu władzę sądenia.

Po drugie, możliwe jest jednak przyjęcie, że test niezależności KRS jest konieczny do przeprowadzenia zawsze, ilekroć jest to niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności w przypadku badania prawidłowości uchwały podjętej przez ten organ. Przemawiałaby za tym zasada lojalnej współpracy organów państw unijnych (art. 4 ust. 3 TUE) oraz ściśle powiązana z interesem publicznym konieczność minimalizowania zakresu wadliwych czynności KRS, fundamentalnych dla prawidłowego funkcjonowania całego wymiaru sprawiedliwości. Skoro TSUE wskazał, że brak niezależności KRS jest istotną, choć nie przesądającą, okolicznością mogącą wpływać na niezawisłość i bezstronność (art. 47 KPP) wyłonionych przez KRS sędziów (pkt 139 wyroku TSUE), to zagadnienie niezależności KRS nie może zostać pominięte przy rozpoznawaniu odwołania od uchwały KRS w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi RP kandydata na urząd sędziego. Taka uchwała KRS jest bowiem w świetle art. 179 Konstytucji RP niezbędnym warunkiem powołania sędziego przez Prezydenta RP. Sąd Najwyższy rozstrzygając odwołanie od uchwały KRS nie może nie brać pod rozwagę wynikającego z wyroku TSUE ryzyka powołania przez Prezydenta RP sędziego, który – przy kumulatywnym spełnieniu jeszcze innych przesłanek – będzie ewentualnie tworzył lub współtworzył skład sądu, niebędący sądem niezależnym i bezstronnym. Oznaczałoby to bowiem milczącą zgodę na potencjalne powstanie sądu, niespełniającego wymogów określonych w art. 47 KPP, co naruszałoby zobowiązania traktatowe RP. Mogłoby też dawać podstawę do podnoszenia przez strony postępowania toczącego się przed tak ukształtowanym sądem zarzutów dotyczących naruszenia prawa do sądu w rozumieniu art. 6 EKPC (zob. wyrok ETPC z 12 marca 2019 r. w sprawie Gudmundur Andri Astradsson przeciwko Islandii, skarga nr 26374/18).

Powołanie przez Prezydenta RP na wniosek KRS na urząd sędziego określonej osoby oznacza powierzenie temu sędziemu władzy sądowniczej. Od tego momentu sędzia zgodnie z art. 180 ust. 1 Konstytucji RP jest nieusuwalny. Z punktu widzenia fundamentalnych zasad państwa prawnego, w tym zasady zaufania obywateli do państwa, pewności prawa i stabilności systemu prawnego,

nie do zaakceptowania jest dopuszczenie do powołania przez Prezydenta RP sędziego, którego władza sądenia mogłaby być – mając na względzie stanowisko TSUE – przy zaistnieniu dodatkowych przesłanek kwestionowana. Co więcej taki stan rzeczy nie mógłby zostać na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego w żaden sposób sanowany.

Sąd Najwyższy podkreśla, że niezawisłość sędziowska to w istocie możliwość nieskrępowanego (niezależnego od czynników zewnętrznych) wykonywania władzy sądowniczej. Przy czym chodzi nie tylko o sposób wykonywania tej władzy (treść wydawanych orzeczeń, przebieg postępowania itp.), ale także o samą możliwość wykonywania tej władzy. Zatem wszelkie ograniczenia odnoszące się do wykonywania władzy sądowniczej przez konkretnego sędziego godzą w jego niezawisłość. W konsekwencji, uznanie, że sędzia nie może – w jakimś zakresie – wykonywać władzy sądowniczej, podważałoby fundamentalną cechę sędziego – niezawisłość. Stałoby to w oczywistej sprzeczności z przewidzianymi w Konstytucji RP gwarancjami (art. 178 ust. 1, 180 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

4. Istotne znaczenie ma zatem to, czy przy rozpoznawaniu odwołania od uchwały KRS Sąd Najwyższy powinien badać niezależność KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej, biorąc pod rozwagę wskazania TSUE sformułowane w szczególności w pkt. 143 – 144 wyroku z 19 listopada 2019 r. Przyjęcie, że taki obowiązek istnieje jest jednak możliwe tylko wówczas, gdy okoliczność ta byłaby prawnie relewantna dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza, gdy prowadziłaby do uchylenia zaskarżonej uchwały. Z drugiej strony, jeżeli ustalenie, że KRS nie jest organem niezależnym od władzy ustawodawczej i wykonawczej nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odwołania od uchwały, nie ma prawnie uzasadnionych, racjonalnych przyczyn dla dokonywania takiego badania.

Oba zagadnienia prawne przedstawione do rozpoznania powiększonemu składowi Sądu Najwyższego są więc ze sobą ściśle powiązane. Uznanie, że brak niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej jest samoistną podstawą uchylenia zaskarżonej uchwały i to niezależnie od granic podstaw tego odwołania, a być może także od granic zaskarżenia, prowadzi do wniosku o konieczności badania tej okoliczności przez Sąd Najwyższy. Z kolei przyjęcie, że

nawet ustalenie braku niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej nie może skutkować uchyleniem uchwały, wyklucza istnienie obowiązku badania tej okoliczności, skoro jest ona pozbawiona znaczenia dla rozstrzygnięcia.

5. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., K 12/18 wyklucza dopuszczalność badania tego, czy Krajowa Rada Sądownictwa jest ukształtowana zgodnie z Konstytucją RP, skoro Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 9a u.KRS jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w zw. z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 marca 2019 r., I NO 3/19, z 29 lipca 2019 r., I NO 89/19; z 30 lipca 2019 r., I NO 20/19; z 30 lipca 2019 r., I NO 31/19).

Jednak w świetle wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. możliwa jest ocena ukształtowania i funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa na innej płaszczyźnie, a mianowicie zapewnienia przez przepisy regulujące krajowy porządek prawny odpowiedniego stopnia niezależności tego organu od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Innymi słowy, to że sposób wyboru członków KRS jest zgodny z Konstytucją RP nie wyklucza uznania, że KRS nie jest organem niezależnym w stopniu istotnym z punktu widzenia przepisów Unii, w tym w szczególności art. 47 KPP.

6. Konieczne jest zatem rozważenie, czy ustalenie, że KRS nie jest organem niezależnym od władzy ustawodawczej i wykonawczej (abstrahując w tym miejscu od sposobu dokonania takiego ustalenia) może stanowić samoistną podstawę stwierdzenia, że uchwała KRS o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydata na urząd sędziego jest sprzeczna z prawem. Zgodnie bowiem z art. 44 ust. 1 zd. 1 u.KRS uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały KRS z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej. Przy czym, według art. 44 ust. 3 u.KRS do postępowania przed Sądem Najwyższym stosuje się przepisy k.p.c. o skardze kasacyjnej.

Przy czym w tym zakresie art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. regulujący kwestię podstaw kasacyjnych nie ma zastosowania, gdyż w przypadku odwołań od uchwał Rady podstawy te są określone w art. 44 ust. 1 zd. 1 u.KRS, który stanowi, że odwołanie można wnieść z powodu sprzeczności uchwały z prawem, a zatem zarówno z

prawem materialnym jak i z przepisami postępowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 29 lipca 2014 r., III KRS 12/14; z 17 lipca 2014 r., III KRS 17/14).

Nie budzi wątpliwości, że uchwała KRS jest sprzeczna z prawem w przypadku, gdy została podjęta z naruszeniem przepisów prawa materialnego lub przepisów regulujących postępowanie przed KRS, jeżeli uchybienie to miało wpływ na treść uchwały (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 24 lipca 2019 r., I NO 86/19; 27 marca 2019 r., I NO 59/18; 15 stycznia 2019 r., I NO 1/18; 8 listopada 2017 r., III KRS 29/17; 8 października 2014 r., III KRS 45/14).

Zdaniem Sądu Najwyższego, dopuszczalne jest również uznanie, że uchwała KRS jest wadliwa (sprzeczna z prawem) w razie podjęcia jej przez ten organ w okolicznościach wykluczających wymaganą w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. niezależność od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Zasadą we wszystkich postępowaniach jest wiązanie z wadliwością sposobu ukształtowania danego organu (tj. składu, obsadzenia itp.) podejmowanych przez niego rozstrzygnięć, czy wydawanych decyzji, nawet, jeżeli samo rozstrzygnięcie (decyzja) jest prawidłowe w znaczeniu zgodności z prawem materialnym i procesowym. Tak jest np. w postępowaniu cywilnym, gdzie wady odnoszące się do sądu prowadzą do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4, 401 pkt 1 k.p.c.), czy postępowaniu karnym, w którym uchybienia w tym zakresie stanowią bezwzględne przyczyny odwoławcze (art. 439 § 1 pkt 1 – 2 k.p.k.). Skutkiem stwierdzenia tych uchybień jest konieczność uchylecia wydanego orzeczenia oraz powtórzenia postępowania, jeżeli nie jest to zbędne lub niedopuszczalne (por. też art. 145 § 1 pkt 3 k.p.a.). Na tym tle możliwe jest więc przyjęcie, że brak niezależności KRS wywoływałby analogiczne skutki w postępowaniu w przedmiocie uchylecia uchwały, a więc stanowiłby podstawę uchylecia tej uchwały.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest jednak możliwe lokowanie tej ewentualnej wadliwości na płaszczyźnie nieważności postępowania. Przepis art. 379 k.p.c. nie ma w tej sytuacji nawet odpowiedniego zastosowania (art. 44 ust. 3 u.KRS). Należałoby raczej przyjąć, że brak niezależności KRS skutkuje wzruszalnością podjętej uchwały, wywodzoną z prawa Unii. W konsekwencji w razie zaskarżenia uchwały stwierdzenie, że KRS nie jest organem niezależnym od władzy ustawodawczej i wykonawczej obligowałoby Sąd Najwyższy

do uchylenia uchwały. Jednak w razie niezaskarżenia takiej uchwały stawałaby się ona skuteczną podstawą do wykonania przez Prezydenta RP prerogatywy, o której mowa w art. 179 Konstytucji RP.

Można jednak argumentować, że brak niezależności KRS nie przekłada się na wadliwość uchwały, skoro nie jest to uchybienie wskazane w przepisach u.KRS. Możliwe jest do obrony stanowisko, iż skoro art. 44 ust. 1 u.KRS przewiduje możliwość zaskarżenia uchwały wyłącznie „z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem”, to jedynie uchybienia dotyczące samej uchwały są przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego, a nie kwestie dotyczące sposobu ukształtowania czy działania tego organu.

Co więcej, Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do oceny składu KRS, skoro jest to zagadnienie ustrojowe, co do którego decyzja należy do ustawodawcy. W kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., K 12/18 kwestia ta nie może być przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego ze względu na wiążący charakter wyroku Trybunału (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP).

Ponadto, okoliczności wskazane w wyroku TSUE, których zbadanie jest konieczne w celu dokonania oceny, czy KRS jest organem niezależnym od władzy ustawodawczej i wykonawczej, a w szczególności (1) „nieprawidłowości, jakimi mógł zostać dotknięty proces powoływania niektórych członków KRS w nowym składzie” (pkt 143 wyroku TSUE) oraz (2) „sposób, w jaki wspomniany organ wypełnia swoje konstytucyjne zadanie stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz wykonuje swoje poszczególne kompetencje, a w szczególności, czy czyni to w sposób, który może podać w wątpliwość jego niezależność od władzy ustawodawczej i wykonawczej” (pkt 144 wyroku TSUE) wymagają poczynienia ustaleń faktycznych. Jednak Sąd Najwyższy rozpoznając odwołanie od uchwały KRS zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 44 ust. 3 u.KRS nie dokonuje własnych ustaleń faktycznych. Tak określony zakres kognicji Sądu Najwyższego uniemożliwia w zasadzie ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii niezależności KRS w postępowaniu odwoławczym od uchwały Rady, chyba że przesłanki określone w pkt 143 i 144 wyroku TSUE zostaną uznane za podlegające ocenie wyłącznie na płaszczyźnie prawnej, a nie faktycznej.

7. Biorąc pod rozwagę konstrukcję przepisów o skardze kasacyjnej, Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 44 u.KRS rozpoznaje odwołanie od uchwały KRS w przedmiocie przedstawienia kandydata na urząd sędziego w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Granice zaskarżenia są wyznaczone przez odwołującego, który określa, czy zaskarża uchwałę w całości, czy też w części, a jeżeli w części – to w jakiej (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.). W pozostałym zakresie uchwała o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydata na urząd sędziego staje się prawomocna i stanowi podstawę dalszych czynności w postępowaniu nominacyjnym.

Waga sformułowanych w wyroku TSUE przesłanek niezależności KRS mogłaby sugerować, że w razie zaskarżenia uchwały o przedstawieniu kandydata na urząd sędziego podlega ona uchyleniu w całości również w takim zakresie, w jakim nie została zaskarżona. Według Sądu Najwyższego, taką możliwość należałoby raczej wykluczyć. Uchwała, która nie została w ogóle zaskarżona, albo została zaskarżona jedynie w części, staje się prawomocna po upływie terminu do jej zaskarżenia. W takim przypadku uchwała jest w pełni skuteczna i brak przeszkód, aby na jej podstawie zostały podjęte kolejne czynności w postępowaniu nominacyjnym.

8. Z kolei związanie granicami podstaw oznacza, że jeżeli skarżący nie powołał jako podstawy określonego naruszenia prawa, to Sąd Najwyższy nie może uchylić uchwały z uwagi na to niewskazane naruszenie, nawet jeżeli je dostrzegł. Wyjątkiem jest nieważność postępowania (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 44 ust. 3 u.KRS). Na tle takiej regulacji możliwe są również do przyjęcia dwa stanowiska.

Pierwsze z nich zakłada, że w razie uznania KRS za organ zależny od władzy ustawodawczej i sędowniczej istnieje konieczność uchylenia zaskarżonej uchwały KRS o przedstawieniu kandydata na urząd sędziego niezależnie od tego, czy taka podstawa odwołania została przez skarżącego sformułowana. Przemawiałaby za tym zasada lojalnej współpracy państw unijnych (art. 4 ust. 3 TUE) i wywodzona z niej zasada efektywności prawa unijnego. Przyjęcie założenia przeciwnego – tj. że wadliwość dotycząca KRS brana jest pod uwagę przez Sąd

Najwyższy tylko w razie podniesienia takiego zarzutu – wykluczałoby możliwość dokonania efektywnej kontroli uchwały Rady.

Natomiast drugi pogląd opiera się na treści art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 44 ust. 3 u.KRS zawężając możliwość badania prawidłowości uchwały KRS tylko do uchybień wskazanych przez skarżącego. Jest to wyraz tego, że odwołanie od uchwały KRS ma przede wszystkim na celu ochronę indywidualnego interesu skarżącego, a nie ochronę interesu publicznego. Nie ma przy tym możliwości traktowania zastrzeżeń wobec KRS jako skutkujących nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 k.p.c., co oznacza, że w tym zakresie art. 398 §1 k.p.c. nie ma w sprawach odwołań od uchwał KRS zastosowania.

Jest to o tyle istotne, że w rozpoznawanej sprawie skarżący nie sformułowali wprost zarzutów dotyczących braku niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej, odwołując się jednak ogólnie do art. 47 KPP i prawa Unii.

9. Sytuację dodatkowo komplikuje różnie ujmowane zagadnienie interesu prawnego w zaskarżeniu uchwały KRS rozstrzygającej konkurs na stanowisko sędziego przez uczestnika tego konkursu.

Utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest pogląd, że istnienie interesu prawnego jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia w postępowaniu cywilnym także wtedy, gdy przepisy prawa wyraźnie tego warunku nie określają. Skoro bowiem postępowanie cywilne jest działaniem celowym, warunkiem udzielenia sądowej ochrony prawnej jest istnienie obiektywnej potrzeby jej uzyskania przez podmiot dochodzący swych praw (interesu prawnego). Wszczywanie postępowania cywilnego i podejmowanie w jego ramach czynności procesowych przez strony musi być konfrontowane z tym, czy w konkretnym przypadku istnieje obiektywna potrzeba wszczęcia postępowania albo podjęcia innej czynności w toczącym się już postępowaniu. Tylko bowiem przez takie obiektywnie potrzebne działanie wykazany zostaje interes prawny w podjęciu przed sądem określonej czynności. W tym założeniu tkwi ogólna przesłanka poszukiwania ochrony prawnej przed sądem, respektowana także w judykaturze państw obcych (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13).



W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane są dwa poglądy w odniesieniu do interesu prawnego (gravamen) skarżącego uchwałą w części dotyczącej przedstawienia Prezydentowi RP kandydata na urząd sędziego. W praktyce bowiem, w przypadku, gdy w konkursie na urząd sędziego bierze udział więcej uczestników niż dostępnych do obsadzenia miejsc, uchwała KRS składa się z dwóch części: 1) pozytywnej o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydata (kandydatów) na urząd sędziego (niekiedy w liczbie mniejszej niż liczba wolnych miejsc) oraz 2) negatywnej o nieprzedstawieniu Prezydentowi RP pozostałych uczestników konkursu. Uczestnicy konkursu, którzy nie zostali przedstawieni Prezydentowi RP zaskarżają taką uchwałą w zakresie pozytywnym oraz w zakresie negatywnym, ale tylko w części ich dotyczącej.

W części orzeczeń Sąd Najwyższy przyjął, że uczestnik konkursu nigdy nie ma interesu w zaskarżeniu uchwały w części pozytywnej, ponieważ KRS jest uprawniona do przedstawienia Prezydentowi RP większej liczby kandydatów na urząd sędziego niż liczba stanowisk wskazanych przez Ministra Sprawiedliwości w obwieszczeniu inicjującym konkurs (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 6 września 2019 r., I NO 99/19, 29 lipca 2019 r., I NO 89/19; 24 lipca 2019 r., I NO 86/19; 27 marca 2019 r., I NO 59/18; 4 grudnia 2009 r., III KRS 19/09, a także postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 2010 r., III SO 5/10). Żaden przepis u.KRS nie przyznaje uprawnień odwołującemu do zaskarżenia uchwały w części rozstrzygającej o innej osobie bądź innych osobach, ani o miejscach nieobsadzonych. W szczególności art. 44a u.KRS nie uzasadnia odmiennej wykładni, ponieważ przepis ten w żaden sposób nie rozstrzyga, czy KRS przedstawia Prezydentowi RP uchwałą zawierającą wniosek o powołanie mniejszej, równej czy większej liczby kandydatów na urząd sędziego niż objęta obwieszczeniem. Obwieszczenie inicjujące postępowanie nominacyjne ma charakter materialno-techniczny – nie jest źródłem prawa ani aktem administracyjnym, lecz źródłem wiedzy o potrzebach osobowych wymiaru sprawiedliwości. Nie wyznacza z istoty swojej („obwieszczenie”) normatywnej granicy prerogatywy Prezydenta RP do powoływania sędziów ani KRS do przedłożenia wniosku o powołanie sędziów. Wynika to w szczególności z artykułu 179 Konstytucji RP, który wymaga jedynie, aby powołanie odbyło się na podstawie

wniosku Krajowej Rady Sądownictwa. W konsekwencji interes prawny skarżącego nie może zostać naruszony przedstawieniem przez Radę Prezydentowi RP wniosku obejmującego innych kandydatów (tak wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2019 r., I NO 99/19).

Można też spotkać drugi pogląd, ujmujący interes prawny w zaskarżeniu uchwały znacznie szerzej, zgodnie z którym skarżący ma interes prawny w zaskarżeniu uchwały w części negatywnej (w zakresie, w jakim uchwała go dotyczy) oraz w zakresie pozytywnym, chyba że liczba miejsc nieobsadzonych jest równa lub większa niż liczba odwołujących się od uchwały. Stanowisko to opiera się na założeniu, że uczestnicy postępowania nominacyjnego konkurują między sobą o miejsca wskazane w obwieszczeniu, a zatem obsadzenie wszystkich miejsc aktualizuje interes prawny skarżących, którzy w innym przypadku pozbawieni zostaliby efektywnej ochrony prawnej. Nawet bowiem w razie pozytywnej oceny ich kandydatur w toku ponownego postępowania przed KRS, nie mogliby zostać przedstawieni Prezydentowi RP, skoro wszystkie miejsca dostępne w danym konkursie zostałyby już obsadzone (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 lipca 2019 r., I NO 86/19; z 29 lipca 2019 r., I NO 89/19).

Przyjęcie pierwszego z tych poglądów skutkowałoby koniecznością uznania, że uchwała w przedmiocie przedstawienia kandydata Prezydentowi RP nie podlega w żadnym wypadku uchyleniu – odwołania skarżących należałoby zawsze w tym zakresie odrzucić. Takie stanowisko stoi jednak w sprzeczności z akcentowaną przez TSUE zasadą, że tego rodzaju uchwały powinny być poddane skutecznej kontroli sądowej, „przynajmniej w zakresie pozwalającym na ustalenie, że nie doszło do przekroczenia uprawnień lub nadużycia władzy, naruszenia prawa lub popełnienia oczywistego błędu w ocenie” (pkt 145 wyroku TSUE). Pogląd ten jest również obecny w orzecznictwie ETPC (zob. podobnie orzeczenie ETPC z 18 października 2018 r. w sprawie Thiam przeciwko Francji, §§ 25, 81), a także Trybunału Konstytucyjnego (wyroki z 29 listopada 2007 r., SK 43/06 oraz z 27 maja 2008 r., SK 57/06). Innymi słowy, warunkiem prawidłowości procesu powoływania sędziów jest umożliwienie skutecznej sądowej kontroli uchwały KRS o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydata na urząd sędziego. Uznanie, że odwołujący się od takiej uchwały uczestnicy konkursu, których kandydaty nie

zostały przedstawione Prezydentowi RP nie mają interesu w zaskarżeniu uchwały w części dotyczącej przedstawienia kontrkandydata, uniemożliwiłoby więc kontrolę zgodności z prawem pozytywnej części uchwały, nawet w razie objęcia jej zakresem zaskarżenia i podniesienia zarzutów, w tym także tych dotyczących braku niezależności KRS.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet wąskie ujęcie interesu prawnego w zaskarżeniu uchwały nie wykluczałoby możliwości uchylenia uchwały w części pozytywnej, w zakresie objętym zaskarżeniem. Możliwe byłoby bowiem przyjęcie, że za takim rozstrzygnięciem przemawia interes publiczny (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13), wyrażający się w konieczności zapobieżenia powołania sędziego, co do którego – w świetle wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. – mogłyby być wysuwane zastrzeżenia dotyczące jego niezawisłości.

Szersze ujęcie interesu prawnego też nie dezaktualizuje tego problemu, ale przesuwają go na nieco inną płaszczyznę. Uznając, że interes publiczny przemawia za uchyleniem uchwały w całości, ale wyłącznie w granicach zaskarżenia, należałoby konsekwentnie uznać, że również w przypadku nieobsadzenia wszystkich miejsc wskazanych w obwieszczeniu i liczbie skarżących nie większej niż liczba miejsc nieobsadzonych, uchwałę należy uchylić w całości.

10. W przekonaniu Sądu Najwyższego odpowiedź na przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne wymaga wykładni prawa krajowego. Nie można jednak całkowicie wykluczyć interpretacji, że dla należytej implementacji wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. do polskiego porządku prawnego niezbędne jest dokonanie wykładni skutków tego wyroku na płaszczyźnie prawa unijnego dla przepisów krajowych. Mając na względzie przewidziany w art. 267 ust. 3 TFUE obowiązek ciążyący na sędziach ostatniej instancji zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym, powiększony skład Sądu Najwyższego będzie uprawniony i zobowiązany do zadania takiego pytania.

11. Według art. 398<sup>17</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 44 ust. 3 u.KRS jeżeli przy rozpoznawaniu odwołania od uchwały KRS wyłoni się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, Sąd Najwyższy może odroczyć wydanie orzeczenia i przekazać to zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi tego Sądu.

Natomiast zgodnie z art. 82 ustawy z dnia 8 grudnia 2018 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej: u.SN) jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia, może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów tego sądu. Z kolei art. 86 § 2 u.SN stanowi, że jeżeli skład 7 sędziów Sądu Najwyższego uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej lub powaga występujących wątpliwości to uzasadnia, może zagadnienie prawne lub wniosek o podjęcie uchwały przedstawić składowi całej izby, natomiast izba – składowi 2 lub większej liczby połączonych izb albo pełnemu składowi Sądu Najwyższego.

W ocenie Sądu Najwyższego, waga poruszanego w pytaniach zagadnienia oraz jego skutki dla całego wymiaru sprawiedliwości oraz stabilności systemu prawnego wymagają odpowiedzi w składzie co najmniej całej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>17</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 44 ust. 3 u.KRS oraz art. 82 u.SN postanowił, jak sentencji.